

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/132784,Janusz-Wrobel-Odbudowa-Armii-Polskiej-u-boku-sojusznikow-19391940.html>  
27.04.2024, 12:55

## Janusz Wróbel: Odbudowa Armii Polskiej u boku sojuszników (1939-1940)

**Przegrana wojna obronna 1939 r. nie oznaczała końca państwa polskiego i jego wojska. Dzięki zaciągowi ochotniczemu i mobilizacji Polaków we Francji oraz ewakuacji wojskowych z Węgier i Rumunii - do czerwca 1940 r. sformowano na Zachodzie kilkudziesięciotysięczną armię.**



Polscy żołnierze na okręcie podczas ewakuacji do Anglii, czerwiec 1940. Kopia cyfrowa pozyskana do IPN ze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (właściciela praw autorskich)

Zachodni sojusznicy, chociaż nie pospieszili Polsce z pomocą zbrojną, wykonali swoje zobowiązania polityczne. Najpierw Wielka Brytania, a po kilku godzinach także Francja 3 września 1939 r. wypowiedziały Niemcom wojnę. W ślad za Londynem podążyły brytyjskie dominia: Australia, Kanada, Nowa Zelandia i Związek Południowej Afryki. Już we wrześniu konflikt polsko-niemiecki przekształcił się w wojnę o zasięgu światowym.

W końcu września na terytorium sojuszniczej Francji władze Rzeczypospolitej Polskiej zrekonstruowały się w nowym składzie personalnym. Prezydentem został Władysław

Raczkiewicz, a premierem gen. Władysław Sikorski. Funkcjonować zaczęły ministerstwa rządu na uchodźstwie. Wszystkie państwa sojusznicze (i większość państw neutralnych) uznały, że państwo polskie, mimo okupacji jego terytorium, nadal istnieje. Polskie ambasady, poselstwa i konsulaty funkcjonowały bez przeszkód.

Pozycja rządu RP na uchodźstwie zależała w dużym stopniu od tego, czy zdoła odbudować na obczyźnie siły zbrojne, które mogłyby wziąć udział w wysiłku zbrojnym u boku sojuszników. Z wagi tego problemu zdawał sobie sprawę gen. Sikorski, który od 24 września przebywał w Paryżu. Cztery dni później, 28 września, tamtejszy ambasador RP Juliusz Łukasiewicz powierzył mu zwierzchnictwo nad organizacją Wojska Polskiego we Francji. Następnego dnia, w odpowiedzi na notyfikację Łukasiewicza, rząd francuski uznał gen. Sikorskiego za dowódcę armii polskiej we Francji oraz w innych krajach sojuszniczych. 30 września Sikorski został również prezesem Rady Ministrów, a po formalnej rezygnacji marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza 7 listopada 1939 r. – także Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych, skupiając tym samym w swych rękach najwyższą władzę cywilną i wojskową.

Przystępując do odbudowy armii polskiej, gen. Sikorski nie musiał zaczynać od zera. Prace nad utworzeniem polskich oddziałów zbrojnych u boku sojuszników trwały od pewnego czasu, a ich zawiązki już istniały. W portach brytyjskich znajdowały się polskie niszczyciele „Błyskawica”, „Burza” i „Grom”, a wkrótce z Bałtyku przedarły się dwa okręty podwodne: „Wilk” i „Orzeł”. W portach francuskiego wówczas Maroka powstał Oddział Wydzielony Polskiej Marynarki Wojennej, składający się z dwóch okrętów szkolnych: „Iskra” i „Wilia”. Nie miały one wartości bojowej, ale na ich pokładach przebywało 60 podchorążych szkoły morskiej i drugie tyle marynarzy kursu sygnalistów. Z załogami stanowiło to łącznie 225 marynarzy. Była to cenna rezerwa kadrowa Marynarki Wojennej. W portach zachodnich schroniła się także większość statków polskiej marynarki handlowej, łącznie z nowoczesnymi transatlantykami. Wkrótce zaczęły one pełnić funkcję transportowców wojska w służbie koalicji antyniemieckiej.

Największe jednak nadzieje na odtworzenie polskiej armii wiązano z poborem Polaków przebywających we Francji oraz z wojskowymi internowanymi na Węgrzech, w Rumunii i w krajach bałtyckich.

## **Przedwojenna opieszałość**

Sprawa wojskowego wykorzystania polskiej emigracji zarobkowej we Francji była od dawna przedmiotem zainteresowania władz Francji i Polski. W grudniu 1937 r. minister spraw zagranicznych Yvon Delbos podczas wizyty w Warszawie dyskutował na ten temat z marsz. Śmigłym-Rydzem. Poruszał ten problem również ambasador Francji w Warszawie Léon Noël w rozmowie z szefem polskiego MSZ Józefem Beckiem. Nie pociągało to jednak za sobą żadnych działań.

Dopiero gdy widmo wojny z Niemcami stało się całkiem realne, 3 kwietnia 1939 r. Noël w rozmowie z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem

zapropował zawarcie układu, który ureguluje sprawę wypełniania obowiązku wojskowego przez obywateli polskich mieszkających we Francji. Pod rozważenie rządu RP przedłożył pomysł stworzenia „polskiego korpusu pomocniczego we Francji”, a ponadto przeprowadzenia „mobilizacji cywilnej” tych Polaków we Francji, którzy byli zatrudnieni w gałęziach przemysłu ważnych dla obronności kraju. 1 maja, po kolejnej rozmowie Szembeka z Noëlem, polskie MSZ wyraziło zasadniczo zgodę na „mobilizację cywilną” polskich emigrantów, natomiast sprawę ich wykorzystania wojskowego pozostawiło do rozmów sztabowych planowanych w niedługim czasie.

Rzeczywiście, wobec zagrożenia ze strony Niemiec, w Paryżu i w Warszawie uznano za konieczne nadanie nowej dynamiki sojuszowi polsko-francuskiemu, istniejącemu od 1921 r. W połowie maja 1939 r. do Francji udała się polska delegacja pod kierownictwem ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego. 19 maja podpisano protokół o współdziałaniu na wypadek wojny wywołanej przez Niemcy. Zdecydowano również wstępnie o utworzeniu na terytorium Francji polskiej jednostki wojskowej składającej się z mieszkających tam obywateli polskich.

Równolegle pojawiły się inicjatywy oddolne zmierzające do utworzenia oddziałów polskich we Francji. Sprzyjało im ogromne ożywienie organizacji Polonii francuskiej, przejawiające się m.in. w masowym uczestnictwie Polaków w manifestacjach przebiegających pod hasłem przyjaźni polsko-francuskiej. W marcu 1939 r., zaledwie kilka dni po wkroczeniu Niemców do Pragi, rozpoczęła się zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, zainicjowana przez Związek Polaków we Francji. Do połowy sierpnia zebrano półtora miliona franków.

W tym samym czasie rozpoczęły się rozmowy między organizacjami Polonii francuskiej a przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej we Francji na temat powołania oddziałów polskich. W ich wyniku konsul generalny RP w Lille Aleksander Kawałkowski przedstawił ambasadorowi Łukasiewiczowi projekt utworzenia polskiej jednostki wojskowej we Francji w oparciu o polskich obywateli mieszkających w tym kraju. Dokument został skierowany przez MSZ do Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Sztabu Głównego Wojska Polskiego, gdzie miała się nim zająć specjalnie powołana komisja. Niestety, władze centralne w Warszawie – zarówno cywilne, jak i wojskowe – nie przywiązywały do tego projektu większej wagi. Oficjalna zgoda na rozpoczęcie rokowań z rządem francuskim nadeszła telegraficznie dopiero na dzień przed wybuchem wojny.

Wprawdzie strona francuska, jak również polska oraz Polonia francuska były zgodne co do tego, że powinna powstać nad Sekwaną jednostka Wojska Polskiego, ale w okresie pokoju niewiele w tej sprawie zrobiono. Warszawa nie zabiegała o realizację ustaleń poczynionych podczas wizyty gen. Kasprzyckiego w Paryżu, a ponadto pojawiły się silne opory francuskich resortów gospodarczych, zaniepokojonych perspektywą odejścia do wojska polskich górników i hutników. Niechętny rozpoczęciu rekrutacji do polskiego wojska był również nowy minister spraw zagranicznych Georges Bonnet. Przekonywał, że powstanie polskiej jednostki wojskowej na ziemi francuskiej dostarczy propagandzie

niemieckiej argumentu na rzecz tezy, że przygotowywana jest wojna zaczepna przeciwko Niemcom.

3 sierpnia 1939 r. Kawałkowski usłyszał od gen. Kasprzyckiego, że do sprawy należy wrócić dopiero po wybuchu wojny i przeprowadzeniu mobilizacji „cywilnej” Polaków zatrudnionych w newralgicznych gałęziach przemysłu. Dopiero wówczas z mężczyzn nieobjętych tą mobilizacją miano by utworzyć polski legion.

Polonia francuska nie chciała jednak czekać. Działający we Francji Związek Oficerów Rezerwy poważnie potraktował złożone wiosną oświadczenie płk. Wojciecha Fydy, polskiego attaché wojskowego w Paryżu, zapowiadające utworzenie polskiej jednostki wojskowej u boku armii francuskiej, niestety nie mógł się doczekać konkretnych decyzji władz RP. W tej sytuacji wziął inicjatywę w swoje ręce, uznając, że dalsza zwłoka wpłynie zniechęcająco na społeczność polonijną. 25 sierpnia 1939 r. kierownictwo ZOR przedstawiło płk. Fydzie własny projekt odezwy do Polaków we Francji zapowiadającej rozpoczęcie akcji rekrutacyjnej i plan działań wobec władz francuskich. Okazało się jednak, że - w atmosferze wzrastającego napięcia i chaosu decyzyjnego panującego w polskiej placówce dyplomatycznej - żadnych decyzji i tym razem nie podjęto. Nie oglądając się na Ambasadę RP, ZOR zainicjował 30 sierpnia akcję zaciągu do Wojska Polskiego. Odezwa skierowana do polskich oficerów i żołnierzy rezerwy we Francji wzywała ich,

„aby byli gotowi w każdej chwili stanąć w Oddziałach Polskich pod polskimi sztandarami przy boku Armii Francuskiej”.

## **Wśród pierwszych ochotników - Jan Kiepura**

Pierwszego dnia wojny w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu przy rue Jean Goujon odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego ZOR, na którym uchwalono nową odezwę do wszystkich oficerów rezerwy, aby zgłaszali się ochotniczo do służby wojskowej, oraz zadeklarowano, że ZOR „od tej chwili działa w imieniu przyszłej Armii Polskiej we Francji” w porozumieniu z władzami RP. Ogłoszono również otwarcie biur werbunkowych w Paryżu i innych francuskich miejscowościach. Pierwszego dnia wojny w paryskim Domu Polskim przy rue Crillon zarejestrowało się 374 Polaków, w tym 32 kobiety. Wobec dużej liczby ochotników w następnych dniach powołano do życia dodatkowe biura werbunkowe w Paryżu, a także w Lille, Metz, Tuluzie, Lyonie, Marsylii, Nicei, Miluzie, Bordeaux i Hawrze.

Polskie placówki konsularne przystąpiły do działania 2 września. Z inicjatywy Konsulatu Generalnego w Lille powołano w tym mieście Polski Komitet Obywatelski, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich organizacji zrzeszonych w Związku Polaków we Francji,

wydawcy polskich czasopism, delegaci sekcji polskich francuskich syndykatów zawodowych oraz rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Na pierwszym posiedzeniu uchwalono deklarację, w której znalazło się następujące wezwanie:

„Rodacy! – w chwili, gdy na zegarze dziejowym wybiła godzina bohaterskiej walki Narodu polskiego o wolność i niepodległość własnego Państwa – półmilionowe wychodźstwo polskie we Francji nie może pozostać bezczynne. Na szali walki z odwiecznym wrogiem Polski musimy złożyć wszystkie nasze siły moralne i materialne. [...] wysiłek ten wyrazi się w naszym udziale zbrojnym w formacjach polskich, które powstaną na ziemi francuskiej, w ofiarności materialnej na rzecz polskiego wysiłku zbrojnego i w utrzymaniu zdecydowanej postawy moralnej – godnej Synów Wielkiego Narodu Polskiego.”

Zaciąg ochotniczy na terenie całej Francji ogłoszono 4 września. Biura Związku Polaków stały się punktami rekrutacyjnymi ochotników. W ciągu kilkunastu dni na listach werbunkowych znalazło się ok. 17 tys. ochotników, głównie członków organizacji młodzieżowych i rezerwistów. Tego samego dnia zawarto w Paryżu tzw. umowę interpretacyjną do polsko-francuskiego sojuszu, co otworzyło drogę do umowy wojskowej w sprawie utworzenia polskiej dywizji we Francji. Podpisali ją 9 września premier i minister obrony narodowej Édouard Daladier oraz ambasador Łukasiewicz. Jednostka miała powstać w oparciu o pobór i zaciąg ochotniczy spośród Polaków we Francji oraz zamieszkałych w innych krajach. Koszty organizacji, wyposażenia i utrzymania dywizji miała pokrywać strona francuska, z tym że w późniejszym okresie sprawę rozliczeń finansowych miano uregulować specjalną umową. 12 września Wojsko Polskie formujące się we Francji otrzymało do dyspozycji obóz wojskowy Coëtquidan.

Wśród pierwszych ochotników był słynny śpiewak Jan Kiepura, występujący wówczas w Paryżu. 7 września zgłosił się w biurze werbunkowym, otrzymał stosowne zaświadczenie, wpłacił 2 tys. franków na potrzeby armii, a wieczorem w gmachu Domu Polskiego śpiewał dla zgromadzonych tam Polaków. W wywiadzie dla gazety „Grand Echo du Nord de la France” oświadczył, że jest już żołnierzem polskim, a jego żona, Martha Eggerth, będzie wypełniała swój obowiązek w Polskim Czerwonym Krzyżu.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)